

Rozpoznając odwołanie Pani [imię] od postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [imię] z dnia 27 stycznia 2020r sygn. akt. R.D.194/19 o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie popełnienia przez radcę prawnego [imię] czynów stanowiących zdaniem skarżącej przewinienia dyscyplinarne a wskazanych w zawiadomieniu oznaczonym przez skarżącą jako „wniosek o wszczęcie dochodzenia”, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił:

Zarzucane radcy prawnemu czyny polegały na tym, że w toku postępowania o sygn. akt [imię] toczącego się przed Sądem Rejonowym w [miasto] [imię] działając jako pełnomocnik strony pozwanej w składanych przez siebie pismach procesowych, w wypowiedzi na rozprawie oraz w korespondencji mailowej z [imię] ze skarżącą będącą pełnomocnikiem powoda, odnosząc się do jej czynności oraz twierdzeń pozwu użył takich określeń jak; „dezynwoltura w wytaczaniu kolejnych, absurdalnych pozwów”, „mizéria prawnicza poraża”, „głupie pozwy” , a w czasie rozprawy w dniu 11 kwietnia 2019r, kiedy pełnomocnik powodów wystąpił do Sądu o zwrócenie mu uwagi, wypowiedział pod jego adresem słowa „niech pani już nic nie mówi”.

Nadto ujęty był zarzut, że w odniesieniu do złożonej w toku sprawy sygn. akt [imię] opinii biegłej sądowej radca prawny [imię] i wypowiedział taką ocenę stanowiska powołanej w sprawie biegłej, że manipuluje materiałem dowodowym, przepisuje pseudoprawnicze wątki pozwów dla dodania opinii „prawniczego sznytu”, że opinię cechuje śmieszność, spekulacja nie mająca odzwierciedlenia w materiale dowodowym oraz że biegła sądowa dokonuje w swej opinii absurdalnej konstatacji.

Zarzuty sprowadzały się do twierdzenia, że wszystkie przytoczone wyżej wypowiedzi radcy prawnego [imię] nie mieszczą się w granicach przysługującej radcy prawnemu wolności słowa i pisma stanowiąc jej naruszenie, przekraczają granice rzeczowej potrzeby a każde z nich narusza art.11 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r o radcach prawnych (j.t.Dz.U. z 2020 poz.75) i art.6, art.11 ust.1 i 2, art.12 ust.3, art.38 ust.1 i 5 oraz art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [imię] w dniu 27 stycznia 2020 r. sygn. akt. R.D.194/19 wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie możliwości popełnienia przez radcę prawnego [imię] i przewinień dyscyplinarnych (k.67 – 73).

Odmawiając wszczęcia dochodzenia Rzecznik Dyscyplinarny przytoczył wszystkie te przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, na naruszenie których powoływała się skarżąca i zestawiając każdorazowo ich treść z użytymi przez radcę prawnego określeniami nie uznał, aby wypełniały znamiona czynów, które w realiach objętych niniejszym postępowaniem mogłyby zostać zakwalifikowane jako przewinienia dyscyplinarne. Wskazał bowiem, że jakkolwiek faktycznie określenia te zostały przez radcę prawnego [imię] użyte, to nastąpiło to w toku sprawy sądowej oraz w związku i na potrzeby postępowania sądowego. Wskazał też, że realizując prawo klienta, radca prawny ma prawo wyrażania krytycznych uwag i ocen, zarówno co do formy jak i treści pisma składanego przez pełnomocnika procesowego, jak i opinii biegłych, zwłaszcza, gdy z treści pism, w których oceny te padły wynika, iż nie ograniczały się tylko do tego rodzaju krytyki, jaka została uwypuklona w opisach czynów, lecz zawierały również rzeczowe i merytoryczne odniesienia do stanowiska zawartego w pozwie i w opinii biegłej sądowej poparte argumentacją prawną.

Rozpoznając odwołanie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:
Stosownie do art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 75), sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia.

Zakresem zaskarżenia objęty został:

1. zarzut nieprawidłowego ustalenia i oceny okoliczności faktycznych wynikający z tego, że na skutek innego zgłoszenia (dokonanego przez sędziego orzekającego w sprawie sygn. akt [redacted]) dochodzenie dotyczące [redacted] zostało wszczęte i toczy się pod sygn. akt R.D. 9/20,
2. pominięcie szeregu wypowiedzi radcy prawnego, formy jego pism, rozpowszechniania danych osobowych, prywatnych wizerunków, które zostały pozyskane bezprawnie a nadto nie powinny znajdować się w aktach, do których strony mają dostęp.

Wbrew zarzutom odwołania, postanowienie odmawiające wszczęcia dochodzenia było zasadne. Rzecznik Dyscyplinarny dokonał prawidłowych ustaleń oraz słusznych konstatacji, które Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela. Wbrew twierdzeniom odwołania, dla ustaleń i prawidłowości oceny okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie nie ma znaczenia fakt, iż na skutek innego zgłoszenia (innej osoby) dochodzenie wobec radcy prawnego [redacted] zostało wszczęte i się toczy. Istotne natomiast są tylko te okoliczności faktyczne, których zaskarżone postanowienie dotyczy, tj. to, gdzie (na jakim forum), w jakim celu określenia zastosowane przez radcę prawnego zostały użyte i w jakim kontekście. W niektórych okolicznościach użycie nawet ostrych słów mieści się w granicach swobodnej wypowiedzi, na co Rzecznik Dyscyplinarny słusznie wskazuje.

Podkreślenia wymaga, że określenia, o których mowa w niniejszej sprawie nie nastąpiły na forum publicznym lecz w toku postępowania sądowego i na jego potrzeby, odnosząc się do odpowiedzi na pozew i zawartych tam argumentów przeciwnika procesowego. Nie były zatem adresowane ad personam lecz ad rem a motywacją ich użycia nie był zamiar obrażenia przeciwnika procesowego lecz krytyka treści pozwu poparta dodatkowo argumentacją prawną, co Rzecznik Dyscyplinarny słusznie zauważył. Co prawda, zastosowane przez radcę prawnego określenia zawierają negatywny ładunek emocjonalny, ale nie w takim stopniu, który uzasadniałby zakwalifikowanie opisanych zachowań radcy prawnego jako przewinienia podlegającego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Analiza akt wskazuje zresztą, że ładunek ten towarzyszył obu pełnomocnikom, o czym świadczy m.in. treść przesłanego przez skarżącą radcy prawnemu maila zawierającego groźbę skierowania sprawy na drogę ścigania.

Również nie zasługuje na uwzględnienie zarzut sformułowany jako "pominięcie szeregu wypowiedzi pana radcy". Odwołanie nie wskazuje, jakie konkretnie wypowiedzi radcy prawnego zostały rzekomo pominięte, a z analizy akt wynika, iż ocenie Rzecznika Dyscyplinarnego podlegały te wszystkie wypowiedzi, które zacytowane zostały przez Skarżącą w zawiadomieniu („wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego”).

Bezpodstawny również jest zarzut, że dane osobowe i wizerunki zostały przez radcę prawnego uzyskane bezprawnie. Dostęp do zdjęć i wpisów na osi czasu uwarunkowany jest ustawieniami prywatności, które każdy użytkownik wybiera indywidualnie. W przypadku, kiedy użytkownik decyduje się na nie zablokowanie dostępu osobom postronnym, nie znajdującym się w gronie znajomych, można jedynie uznać że albo wybiera opcję, że jego wpisy na facebooku są publicznie dostępne, albo nie zachował wystarczającej ostrożności, żeby regulując ustawienia prywatności jego dane pozostały niedostępne dla osób trzecich.

W żadnym z tych przypadków nie można zasadnie postawić zarzutu, aby znajdujące się w aktach wydruki z facebooka pozyskane zostały bezprawnie.

Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. nie wszczyna się postępowania gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Wobec nie stwierdzenia czynów, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako przewinienia dyscyplinarne, zaskarżone postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego było prawidłowe, zatem Okręgowy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 426 k.p.k. i art. 74¹ ustawy o radcach prawnych (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz.75).

Przyjęcie, że opisane wypowiedzi radcy prawnego nie stanowią podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej nie oznacza możliwości ignorowania zachowań polegających na stosowaniu przez radców prawnych w działalności zawodowej tego typu niestosownych zwrotów o pejoratywnym zabarwieniu, gdyż zachowania takie odbiegają od wzorca zachowań zakreślonego zasadami etyki zawodowej i dobrymi obyczajami.

Z dniem wydania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny niniejszego postanowienia, postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego odmawiające wszczęcia dochodzenia uprawomocniło się. W świetle art. 66 ustawy o radcach prawnych możliwe jest zatem wystąpienie przez Rzecznika Dyscyplinarnego do Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych z wnioskiem o udzielenie radcy prawnemu ostrzeżenia dziekańskiego.

Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, w świetle okoliczności sprawy wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego bez potrzeby wymierzania kary dyscyplinarnej - byłoby udzielenie ostrzeżenia dziekańskiego, zatem sugeruje Rzecznikowi Dyscyplinarnemu wykorzystanie procedury z art. 66 ustawy o radcach prawnych.

Niniejsze postanowienie jest prawomocne bowiem Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w niniejszej sprawie działał jako organ II instancji i dlatego, stosownie do treści art. 426 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych na niniejsze postanowienie żaden środek odwoławczy nie przysługuje.

O kosztach postępowania zażaleniowego OSD orzekł na podstawie art. 70⁶ ust.2 i 3 ustawy o radcach prawnych.